Posłannictwo szatana w życiu św. Pawła… i naszym?

Dzisiaj św. Paweł zaskakuje nas wiadomością o *wysłanniku szatana*, który miał za zadanie policzkować Apostoła Narodów: *Dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą*. Pewien kapłan powiedział: Pamiętaj! Zawsze jak dotkniesz szatana, w kazaniu, w rozmowie, w artykule, dostaniesz od niego natychmiastową odpowiedź. Zawsze bolesną. Wiem, każda próba pisania o szatanie jest bardzo ryzykowana. Ale przecież nie można o nim milczeć. Kapłan powinien mówić o Bogu, i przede wszystkim o Nim. Nie może jednak milczeć o szatanie. Milczenie o szatanie jest niebezpieczne, ponieważ prowadzi do uśpienia w człowieku ważnej czujności. Św. Piotr pisze: *Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć.* Już niejeden z nas o tym się przekonał. Ludzie mówią: *Diabeł nie śpi*. I to jest prawda, którą zwykle zbyt mocno lekceważymy. Człowiek musi umieć rozpoznać działanie Pana Boga, ale również działanie szatana. To rozpoznanie nie jest łatwe. Jak wielu ludzi pomyliło działanie Boga z działaniem szatana. Pan Bóg mówi do ludzi głośno, jasno, kojąco, cierpliwie. Gdy mówi do nas Pan Bóg, zwykle słyszymy słowa: *Pan z wami! Oto Słowo Boże.* Gdy chce nam coś powiedzieć szatan, nie do końca wiadomo, o kogo chodzi. Szatan jest milczkiem, ale kocha rozgłos. Szatan jest ojcem kłamstwa, jest tchórzem, bo zawsze działa z ukrycia. Sieje zamęt. Zawsze uderza znienacka, z najmniej oczekiwanej strony. Potem ludzie mówią: *że też mnie to, czy tamto musiało spotkać*. Dlatego podczas każdej Mszy św. modlimy się: *Zachowaj nas od wszelkiego zamętu.* Właśnie, od zamętu jaki wywołuje szatan i jego wysłannicy. Pan Jezus jest zgubą szatana. Tu nie ma dyskusji, choć czasami nam się wydaje, że Bóg przegrywa tu i tam, z szatanem. Przenigdy! Kiedyś o tym pisałem: *Przyszedłeś nas zgubić*. Nikt nie wie tak dobrze, jak on, że Chrystus jest jego zgubą. Szatan jest

świadomy swej klęski, co wcale mu nie przeszkadza, by walczyć do końca. To jest jego powołanie (jakże smutne i przygnębiające!). Pierwsze czytanie mówi dzisiaj o *ludziach o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg*. Szatan ma swoich wysłanników. Każdy z nas może znaleźć się w ich gronie. Bóg istnieje, Bóg jest miłosierny, jest wszechmogący, ale on – szatan też istnieje. Pan Jezus kolejny raz wzywa nas do czujności. Ataki szatana, w formacji dojrzałej wiary chrześcijanina, odgrywają ważną rolę. Byśmy nie unosili się pychą. Nam wszystkim wystarczy Bożej łaski; wystarczyło jej dla kuszonego Pawła, wystarczy jej i dla nas. **[prob.]**